

## **FRAGMENT 2**

(...)

PUSTELNIK

Tylu ludzi biegło  
Z pierścionkiem ślubnym za marą wielkości,  
A prawie wszyscy wzięli kość niezgody  
Zamiast straconej z żebra swego kości.  
Postąp inaczej — ty szlachetny, młody;  
Niechaj ci pierwsza jaskółka pokaże,  
Pod jaką belką gniazdo ulepiła;  
Gdzie okienkami błysną dziewic twarze,  
A dach słomiany, tam jest twoja miła.  
Ani się wahaj, weź pannę ubogą,  
Żeń się z prostotą, i niechaj ci błogo  
I lepiej będzie, niżbyś miał z królewną...

KIRKOR

Tak radzisz, starcze?

PUSTELNIK

Idź, synu, na pewno  
Do biednej chaty — niechaj żona karna,  
Miła, niewinna...

KIRKOR

Jaskółeczko czarna!  
Ptaszyno moja, gdzie mię zaprowadzisz?

PUSTELNIK

Słuchaj mię, synu...

KIRKOR

Starcze, dobrze radzisz...  
Prowadź, jaskółko!

*Odchodzi Kirkor*